Nr 12 opracowano po nr 13

PRZYPOMINAMY PIĄTKOWY BOJKOT PRASY GADZINOWEJ I PRASY NIEMIECKIEJ.

BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 28 marzec 1943 r. Nr 13 (57)

NIE PRZESZKADZAĆ.

Każdy kto ma pojęcie o dowodzeniu choćby najmniejszym oddziałem, kto zna wagę powzięcia przez dowódcę decyzji, kto rozumie brzemię odpowiedzialności, jakie ciąży na dowodzącym — ten choć w przybliżeniu zdaje sobie sprawę z ogromu zadań i trudności, piętrzących się na barkach naszego Kierownictwa Politycznego i Wojskowego w walce z okupantem.

Każdy kto posiada minimum wyobraźni, świadomości tego, co się dzieje obecnie na świecie, wreszcie choćby szczyptę krytycyzmu — łatwo pojmie, że najistotniejsze, a zarazem najtrudniejsze etapy tej walki — to należyte przygotowanie oraz wybór właściwego momentu dla podjęcia decydujących działań zbrojnych. Zlekceważenie tych elementów, musiałoby doprowadzić conajmniej do aktów desperacji i klęski.

Społeczeństwo nasze, doświadczone w wiekowych walkach, ożywione w znacznej mierze duchem żołnierskiej karności, podziela na ogół ten punkt widzenia i mimo grozy sytuacji, mimo zmęczenia latami terroru, trwa z całym samozaparciem i z całą heroiczną cierpliwością jak na społeczeństwo żołnierskie przystało. Trwa z wiarą i gotowością do czynu w oczekiwaniu na hasło naszego Naczelnego Dowództwa.

Niemniej w środowiskach słabiej wyrobionych życiowo i wojskowo możemy zaobserwować ostatnio wzmożenie **napięcia nerwowego**, wywołane z jednej strony wzrostem nadziei, wysnutej ze zdarzeń wojennych i politycznych, z drugiej — wzmożeniem się terroru i chęcią odwetu.

Wyrazem tych nastrojów jest parcie do jak najszybszego podjęcia działań powstańczych. Pomijając zgubne skutki zamętu i rozdźwięków, jakie w społeczeństwie wywołać mogą tego rodzaju tendencje, podkreślić trzeba z całym naciskiem, że są one w obecnej chwili nie tylko **sprzeczne z polską racją stanu, ale wręcz idą po myśli naszych wrogów.**

Podsycane są one uparcie przez agitację komunistyczną, przelicytowującą się w rzekomym „patriotyźmie polskim“, a w gruncie rzeczy mającą na celu wywołanie przedwczesnego wybuchu, który pozwoliłby w potokach krwi utopić nasze zorganizowane i we właściwym stadium przygotowań, oraz w odpowiednim czasie planowane powstanie. Ma to na celu „oczyszczenie“ terenu dla wywołania rewolucji wewnętrznej oraz podporządkowania nas obcej komendzie. Przedwczesny wybuch byłby też niewątpliwie pożądany dla okupanta niemieckiego. Wolałby on bowiem dziś, nie mając na karku sił sprzymierzonych, wyniszczyć te elementy polskie, które mu mogą zaszkodzić w momencie decydującym.

Podkreślamy dobitnie, że **Polskie Kierownictwo w Kraju czuwa nad sytuacją**, trzyma rękę na pulsie wydarzeń i z całym poczuciem odpo-

odbyła się d e k o r a c j a załóg, przyczem wielu uczestników brakowało. Nie wrócili z nad Essen. W przemówieniu swem do lotników powiedział gen. Sikorski m. in.: „Niech pamiętają ci, co którzy tak gwałtownie wszystko krytykują, że o wojnie i pokoju r o z s t r z y g a ć będą również W. Brytania i USA, a z państwami tymi łączą nas nie tylko więzy przyjaźni, ale formalne przymierza. Polacy z Waszyngtonu, Chicago, New Yorku, z całej Ameryki patrzą znjajwyższą dumą na Wasze bohaterstwo i Waszą dzielność, która imię Polski rozsławiła w całym świecie.“ — Zaraz po powrocie do swej kwatery wysłał premier depeszę do inspektora pol. sił powietrznych ze słowami najwyższego uznania dla czynów bojowych polskiego lotnictwa. — Kanadyjskie minist. lotn. szkoli Polaków w swych ośrodkach wyszkolenia lotniczego przez 6 miesięcy na fachowców w stopniu sierżanta. — W Londynie odbyła się defilada z okazji tygodnia lotniczego, oddziałów lotnictwa polskiego, USA, belgijskiego, czeskiego, norweskiego i td. Lotnicy polscy byli reprezentowani przez oddział uczniów dywizjonów szkolnych i oddziałów spadochroniarzy, spotkali się z burzliwymi owacjami tłumów. Min. Eden wygłosił przemówienie w którym oddał hołd lotnictwu polskiemu. „Naród brytyjski —nigdy nie zapomni czynów tych ludzi, którzy w naszych krajach i w oczach całego świata są zawsze symbolem niezniszczalnego ducha swych krajów.“

POLSKO-AMERYKAŃSKI KORPUS POSIŁKOWY został powołany do życia na zjeździe Rądy Polonii ameryk. w Buffalo. Jego celem jest przygotowanie kadr lekarzy, inżynierów, sanitariuszy, zmaganizowanie pomocy odzieżowej, lekarstw, aparatów chirurg. i tp. a nawet zmontowanie oddziałów do budowy mostów, dróg, domów, które by z chwilą drogi do wolnej Polski mogły odrazu odejść statkami do Gdyni. Akcję wysyłania paczek żywnościowych oblicza się na 2 miliony sztuk.

W ARGENTYNIE k o l o n i a polska żyje pod znakiem zaciągu ochotniczego do polskiej armii. Wielu opuszcza sklepy i przedsiębiorstwa, byle iść walczyć w armii polskiej, a miejscowa gazeta „Głos Polski“ w z y w a do zaciągu ochotniczego również kobiety. Dotychczas odeszło z Argentyny 15 transportów ochotników. do W. Brytanii.

Z ŻYCIA POLAKÓW NA EMIGRACJI Podniosła uroczystość odbyła się w stoczniach k. Baltimore w ostatnich dniach ub. r. Spuszczano na wodę statek „Kościuszko“ wybudowany w całości rękami Polaków, którzy w znacznej większości są reprezentowani w stoczniach Baltimore. Okręt przybrany polsko-ameryk. flagami s p ł y n ą ł na wodę, w obecności wszystkich polskich pracowników i ich rodzin, oraz organizacji polskich. Polska obsługa w ameryk. marynarce dochodzi na niektórych statkach do 30 procent.

NOWA ZELANDIA, gdzie w połowie ub. roku objął urzędowanie polski konsul, wykazuje wielkie zainteresowanie się Polską, czego dowodem niezwykła pomoc dla zesłańców polskich na Syberii, w postaci 6 tys. funtów i 12 bel odzieży.

NA BLISKIM WSCHODZIE. Rząd perski okazuje naszym emigrantom z Rosji wiele życzliwości i pomocy. Obóz cywilny polski w Techeranie przyjmował perskiego min. propagandy Gafari. następnie z inicjatywy ministerstwa odbyło się wspólne zebranie profesorów polskich i perskich

W IRAKU amb. W. Brytanii rozpoczął zwiedzanie obozów armii polskiej. Dowódca armii bryt. w Iraku dekorował orderami Imperium Bryt. licznych oficer. i szeregowych z Brygady Karpackiej za udział w akcji pod Tobrukiem.

„KURJER POLSKI“ niedawno założone pismo armii polskiej ma dziś największy nakład z pośród wszystkich dzienników w języku europejskim wydawanych na Bliskim Wschodzie.

— — —

Z krwi, męczeństw i niezłomności Narodu Polskiego, z trudów i znoju jego żołnierzy powstanie Wielka, Sprawiedliwa i Demokratyczna Rzeczpospolita Polska.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

SYTUACJA OGÓLNA doznała jakgdyby lekkiego odprężenia. Na ziemiach wschodnich okupant usiłuje pozyskać społeczeństwo polskie do akcji antybolszewickiej, co spotyka się z głęboką nieufnością miejscowego społeczeństwa. W stosunkach z Ukraińcami i Białorusinami nastąpiła zmiana na lepsze, wydaje się, jak gdyby te trzy narodowości zaczynały odnajdywać wspólny język. Na ziemiach zachodnich siłę polskości uważają Niemcy już za złamaną, nie ma więc chwilowo, ani masowych wysiedleń ani mordów, tylko sądy specjalne wydają częste wyroki śmierci na Polaków za byle drobiazg. Obecnie tendencja wroga idzie w kierunku popierania kategorii „wydajnych Polaków" jak najszybszej germanizacji wpisanych na listę narodu niemiec. (zwłaszcza dzieci) i kolejnego powoływania dalszych roczników do służby wojskowej. Czyli najgorzej jest w tej chwili w Gen. Gub. przy spodziewanym dalszym rozroście akcji wywożenia na roboty, likwidacji ghett żydowskich, stałych rabunkach i wybieraniach ludzi z pociągów (Radom), najcięższego losu wysiedlonych z zamojszczyzny i tp. wreszcie głodu, który w ubogich wsiach podkarpackich zmusza ludność do jedzenia sieczki i plew.

ZE STOLICY: Warszawa żyje obecnie pod znakiem nerwowego napięcia, spowodowanego częstymi rewizjami po ulicach za bronią, częstymi łapankami po targowiskach i lokalach, wreszcie alarmami lotniczymi powtarzającymi się prawie co noc.

W lokalu Arbeitsamtu ul. Długa eksplodowała przesyłka pocztowa zabijając jednego gestapowca. Charakterystycznym momentem jest wywożenie archiwum gestapo z Al. Szuha i pałacu Brühl. do Berlina, za wyjątkiem aktów tyczących zamachów na Niemców i sabotaży polskich. Widocznie Niemcy czując zbliżającą się konferencję pokojową pozostawiają materiały usprawiedliwiające stosowany u nas terror. (Podobna akcja istnieje w W-kopolsce niszczenia aktów sądowych procesów przeciw Polakom z pozostawieniem tylko wyroków).

W KRAKOWIE dnie 13 i 14 b.m. były widownią krwawej likwidacji ghetta, gdzie ofiary przekroczyły cyfrę 800 osób. Trupy wywożono platformami zrabowanymi pewnemu przedsiębiorcy transportowemu, kilkadziesiąt aut z żydami pojechało w kierunku zach. (prawdopodobnie do Oświęcimia, „na gaz"). Do dziś dnia patrolują straże na ulicach ghetta, wyłapując i strzelając żydów ukrywających się po kanałach i domach. — Równocześnie dochodzą z różnych stron wieści o likwidacji ghett, jak we Włoszczowie (kieleckie), w Szczercu k. Lwowa, w Radomiu i Ujeździe. Uległo likwidacji ghetto w Sobolewie (Garwolin) a 21. I. b.r. w Radzyminie. Ponura robota trwa.

PŁACĄ CUKREM ZA DONOSY. Pomysły kacyków powiatowych przekraczają zwykłą miarę zidjocenia i złośliwości. Krämer starosta pow. w Łowiczu ogłosił afiszami wezwanie do Polaków, aby mu dopomagali anonimowymi doniesieniami do wyłapywania bandytów i dywersantów, wskazując, że akcja ta dała już rezultaty. Ponieważ nie mógł zainteresowanym doręczyć nagrody, więc przydzelał Pol. Komit. Opiekuńczemu 1.500 kg cukru dla polskich matek i dzieci, spodziewając się dalszej pomocy w zwalczaniu bandytyzmu. Akcja ta zohydzająca opiekę społ. polską nie wymaga komentarzy...

NISZCZENIE LASÓW I... POTRZEBY NIEMIECKIE. Jednym z najbardziej eksploatowanych terenów jest puszcza niepołomicka, w tej chwili wytrzebiona do 65 proc. drzewostanu szpilkowych drzew i o 85 procent liściastych. Jeszcze rok czy półtora, a pełnowartościowych drzew nie będzie zupełnie. Równocześnie odbyła się pewna konferencja w krakowskim „Rustungsinspektion" mająca na celu olbrzymie zamówienie dla frontu wschod. wozów furgonów. Niemcy z czołowych firm zajmujących się przeróbką drzewa, odmówili z miejsca, gdyż nie ma kim drzew ściąć, wobec zabierania robotników do Rzeszy, nie ma czym drzewa przewieźć (brak lokomotyw i taboru) a już zupełnie nie wykonalna jest przeróbka i konstrukcja wozów. Tak się to dzieje w państwie, którego zwycięski wódz... przechodzi podobno pod czulszą opiekę psychiatrów...

„ZROBILIŚCIE IDIOTYZM" — Tak się miał wyrazić Himmler w czasie swej lutowej wizyty w Zamojszczyźnie do Globocznika i Zörnera. Istotnie, po obu stronach padło dotychczas parę tys. ludzi. Wiele miejscowości ma wygląd pobojowisk. Oddziały Wehrmachtu stoją w Józefowie. Śmiały wójt tamtejszy na zapytanie, dlaczego tak się rozrósł bandytyzm — odpowiedział, że to nie bandyci, lecz maltretowana ludność stawia opór. W każdym razie wojsko nie popełnia takich okrucieństw jak SS-mani... Równocześnie urządza napady rabunkowe „milicja im. T. Kościuszki" korzystne dla partii komunist., a mało szkodliwe dla Niemców.

Z TEKI „KULTURTRAGERÓW". Z różnych stron dochodzą wieści o bolesnych stratach dla polskiej kultury w 1942 r. W Wilnie z uniwersytetu zaginął cenny zbiór portretów prof., zbiory Tow. Przyj. Nauk straciły 117 obrazów oraz 40 tys. tomów z biblioteki, które „zaginęły". Stopniały b. poważnie zbiory im. Wróblewskich. — Z Ostrowca kieleckiego część zbiorów przeniesiono do Radomia, a bogata biblioteka „zaginęła". Na Wileńszczyźnie zabrano również wiele pamiątkowych dzwonów. Do kwiatów tego wandalizmu należy fakt przywiezienia do krakowskiej fabryki[1] na stop pomnika angielsk. żołnierzy z Sewastopola, z 1855 roku, który przetrwał wszystkie burze rewolucji, dopóki się nie spotkał z hitler. „kulturą" — Wśród listy książek zakazanych przez urząd propagandy, figurują m. in. „Pisma — mowy i rozkazy" Piłsudskiego, niezależnie od faktu, że jego 1920 r. był niejednokrotnie wyzyskany do antybolszewickiej propagandy, a zdania z dzieł marszałka są polecone do umieszczania jako hasła w prasie gadzinowej. Ze spisu wynika również, że... Platon należał do starożytnych myślicieli, którzy zamierzali szkodzić hitleryzmowi. Zdaje się, że pachołki Goebelsa również nadają się do zakładu psychiatrycznego.

EUROPA I ŚWIAT.

WALCZĄCA FRANCJA. Prem. Churchill w imieniu rządu bryt. w przemówieniu w Izbie Gmin z 17 b. m. stwierdził, że rząd wita gorąco deklarację gen. Giraud, w szczególności te jej punkty, które stwierdzają ze obecny zarząd Afryki Płn. nie uznaje rozejmu z państwami „osi" podpisanego przez Vichy jak również ustawodawstwa tego rządu stwarzającego różnice rasowe między ludnością franc. a muzułmanami, wreszcie zamierza przywrócenie ciał samorządowych z wyboru.

Na pierwsze miejsce w sabotażach partyzantce wysuwa się ostatnio Francja, gdzie w ciągu 1 miesiąca dokonano ponad 300 oddzielnych działań partyzanckich rozbito 14 pociągów zdemolowano 10 budynków, zabito kilkuset niem. oficerów i żołnierzy. Najsilniejsze walki wolnościowe toczą się w Sabaudii z partyzantami rekrutującymi się z robotników, co uciekli z transportów do Rzeszy. — W Paryżu Niemcy wznoszą barykady na ulicach, wydali szereg drakońskich rozporządzeń, sprowadzili do miasta kilkaset czołgów.

BELGIA. W Charlerer w odpowiedzi na zapowiedź wywiezienia 1.200 kwalifikowanych robotników do Rzeszy wybuchł strajk w tamtejszej odlewni i zakładach elektrotechn. Niemcy byli zmuszeni odstąpić od planu. Kler katolicki belgijski podjął kampanię przeciw „cywilnej mobilizacji. — Po za tym krwawe strajki wybuchły w Atenach.

JUGOSŁAWIA. Na Bałkanach walka partyzancka nie ustaje ani na chwilę. Od początku powstania gen. Michajłowicza, straty (podane w oficjalnym komunikacie włoskim) wynoszą 97 tyś. ludzi, gdy równocześnie front wschodni pochłonął 110 tys. poległych. Zestawienie tych cyfr jest uderzające,

Jak zatem będzie wyglądała „mobilizacja cywilna Europy" ??

Być zwyciężonym i nie ulec — to zwycięstwo!

PRZEGLĄD WYDARZEŃ.

FRONT ŚRÓDZ.: Oczekiwana oddawna ofenzywy VIII armii bryt. pod dowództwem gen. Montgommery rozpoczęła się po niebywale gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim i bombardowaniu powietrz. w sobotę dnia 20 b. m. o świcie, natarciem na zach. kraniec linii Mareta między drogą kolej. Madenin - Gabe, a wybrzeżem morskim. W pierwszym uderzeniu oddz. ang. czołgów, piech. i saperów wbiły klin 5 km. szer., a głęboki na półtora km. wgłąb linii npl., w dniu 21 b. m. udało się jednak Niemcom po nader zaciętych kontratakach przeważną część pozycji odzyskać z powrotem. Gwałtowne walki trwają. Równocześnie z natarciem frontalnym inne formacje VIII armii wykonały manewr oskrzydlający, zachodząc na tyły linii Mareta od zachodu i uderzając od strony wzgórz Matmata (na 40 km. na połud. zach. od Gabes), w kier. El-Hamma (30 km. na zach. od Gabes), docierając do tej miejscowości na odległość 12 km. — Oddz. ameryk., które przed rozpoczęciem ofenzywy zajęły już Gafsa, oraz dalej na zach. położone miejscowości El-Guetar i Sened, zdobyły w toku ofenzywy miejscowość Manasc na drodze kolej. do Sfax, oddaloną o 80 km. od wybrzeża. Sojusznicy wzięli w połud. części Tunisu ofenzywy ponad 2000 jeńców. — W płn. części Tunisu Niemcy osiągnęli nieznaczne sukcesy lokalne, zdobywając miejscowość Dżebel-Abiad (30 km. na zach. od Tabarka). — Naloty lotnictwa ang. i USA. na bazy npl. po obu stronach Morza Śródz. trwają nadal, m. in. bombardowano Neapol w porze dziennej i nocnej, Palermo i Messynę. Ang. łodzie podwod. odniosły nowy sukces, zatapiając w ciągu 10 dni 8 statków npl. — Od początku kampanii w Płn. Afryce dotarło do wybrzeży 1000 statków sojusz. z dostawami.

FRONT ROS.: W miarę postępu roztopów sytuacja na odcinku połud. wykazuje tendencję ku stabilizacji. W Zagłębiu Donieckim ostat. większym sukcesem niem. było zajęcie Bielgorodu na 150 km. na płn. od Charkowa, natomiast próby sforsowania Dońca, ponawiane ze szczególną, zaciętością wzdłuż górnego biegu rzeki od Czugujewa na płn. spełzły na niczem. Naśladując Rosjan, którzy starają się wyzyskać korzystniejsze warunki klimatyczne na północy dla operacyj zaczepnych, Niemcy próbowali powetować sobie brak większych sukcesów na południu, rozpoczynając w dniu 20 b. m. przeciwnatarcie pod Żyzdra (60 km na północ od Briańska). Zakończyło się ono jednak zupełnym fiaskiem, i stratą 7000 zabitych. Rosjanie natomiast osiągnęli dalsze postępy w kier. Smoleńska od strony płn. wschod., zbliżając się ku miejscowości Duchuwszczyna, położonej na 50 km. od Smoleńska. Również postępy poczyniło natarcie wzdłuż linii kolej. Wiaźma - Smoleńsk, gdzie Rosjanie po zdobyciu miejscowości Durowo zagrażają bezpośrednio Dorogobuszowi i zbliżyli się na odległ. 30 km. do stacji kolej. Jaczewo.

Pewne sukcesy odnieśli Rosjanie na Kaukazie płn., gdzie w dorzeczu Kubania zdobyli stację kolej. Afinskaja przy linii Noworosyjsk - Krasnodar, Sławiańskaja, położoną dalej na północ wzdłuż odgałęzienia w kier. Morza Azowskiego, a wreszcie Petrowskaja w odległ. kilkunastu km. od wybrzeża.

FRONT ZACHODNI: sojusznicy kontynuują ofenzywę powietrzną aczkolwiek w ub. tygodniu w nieco mniejszej skali. Gwałtowny nalot nocny wykonano na Saint Nazaire, dwukrotnie atakowano w nocy objekty kolej. w Morlaix we Francji ponadto w dzień RAF. wykonała nalot na fabryki lokomotyw koło Nantes z b. dobrymi rezultatami, a lotnictwo amerykańskie na Wilhelmshaven i na Wegessack w pobliżu Bremy, gdzie odniosło fantastyczny sukces, zestrzeliwując 52 myśliwce niem. i uszkadzając 43 dalsze przy stratach własnych, wynoszących jedynie dwa ciężkie bombowce. Ogółem lotnictwo USA wykonało dotąd 51 operacji, w ciągu których zniszczyło 556 samolotów niem. przy stratach własnych 90 bombowców. (Są to „latające fortece“ oraz ciężkie bombowce typu „Liberator“.

NA OCEANIE SPOKOJNYM. Oddziały USA., walczące na Nowej Gwinei oczyściły zupełnie cały teren na 80 km. na płn. zach. od Buna. Wskutek strat, poniesionych przy wysyłaniu konwojów

do Nowej Gwinei (jak wiadomo w pamiętnej bitwie na Morzu Bismarcka cały konwój z 22 statków i okrętów wojennych został zniszczony (Japończycy są zmuszeni posługiwać się w tym celu łodziami podwodnymi. —

BITWA O ATLANTYK toczy się ze wzmagającą gwałtownością. Kampania łodzi podwodnych, w których Niemcy pokładają obecnie całe swe nadzieje, zmierzając przedewszystkiem do opanowania dostaw do Afryki Płn., przybrała obecnie takie rozmiary, iż wg. oświadczenia bryt. ministra rolnictwa sytuacja tonażowa sojusz. nigdy jeszcze w toku obecnej wojny nie była równie poważna. W sprawie dwóch konwojów, zaatakowanych w ub. tygodniu przez niem. łodzie podwodne zakomunikowano jedynie z Waszyngtonu, że niemieckie dane w sprawie strat są przesadzone. —

W USA. wyprodukowano w styczniu i lutym b.r. 230 statków handlowych, wzrosła również produkcja 4-motorowych ciężkich bombowców. —

PREMIER CHURCHILL wygłosił w dniu 21 b.m. dłuższe przemówienie przez radio, w którym po raz pierwszy w toku obecnej wojny zajął się zagadnieniami powojennymi. Premier podkreślił pełne prawa mniejszych narodów do utrzymania samodzielności, odmawiając jakiemukolwiek poszczególnemu narodowi praw do hegemonii. Premier wypowiedział się za koncepcją federacji mniejszych narodów, któreby ewentualnie za pośrednictwem grup regionalnych — uczestniczyły w radzie Europy, tworzącej drugi obok rady Azji kompleks wewnątrz zespołu narodów sprzymierzonych. Rada Europy obejmowałaby również trybunał międzynarodowy, któryby miał zapewnioną zbrojną egzekutywę. Co do przypuszczalnego trwania wojny premier oświadczył dosłownie: „czyniąc wszelkie możliwe zastrzeżenia mogę sobie wyobrazić, że kiedyś w ciągu roku przyszłego, bądź też dalszego, który po nim nastąpi, pobijemy Hitlera. Potem nastąpi kolej na Japonię". —

— — —

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU PRASOWYM

KWITUJEMY odbiór kwoty 685 zł. 100 zł: Żytnia Kora, Victoria. 70 zł: Opanki. 60 zł: Wolski. 50 zł: Wspólnie, Kawa, Dębno, S.M. Batory. 40 zł: Węż i Ska. 25 zł: Sowa, Moc. 20 zł. Joluś, Korczak. 10 zł: A.W., S.d.p.. 5 zł: Siwy.

PAPIER: Piasek. Kruk papier i matryce. K.3. 48 matryc. Smok — matryce.

Dziękujemy S.M. za złożoną w dniu 19 III. wiązankę i szarfę.

SPROSTOWANIE: zamiast Żbik: Szczek ma być Żbik: Szczep 30 zł.